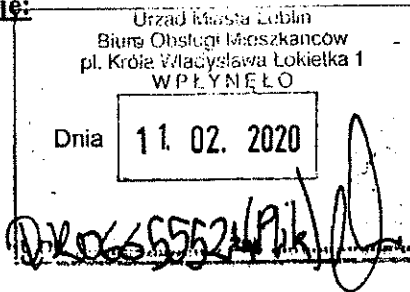


Lublin, 11 lutego 2020 r.

Podmiot wnoszący petycję:

Grupa podmiotów szczegółowo wymieniona
w liście z podpisami podmiotów popierających petycję
stanowiącej załącznik do petycji

Osoba reprezentująca podmioty wnoszące petycję:



adres do korespondencji:

Rada Miasta Lublin

Plac Króla Władysława Łokietka 1
20-109 Lublin

Petycja składana w interesie publicznym

**w sprawie zaprzestania prac w sprawie opracowania i wdrożenia miejskiego programu
dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro)**

Na podstawie art. 2 oraz art. 4 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (tj. z dnia 13 kwietnia 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 870) (zwanej dalej „Ustawą”) oraz art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483), składamy w interesie publicznym niniejszą petycję z żądaniem podjęcia niezbędnych działań, prowadzących do zaprzestania prac w sprawie opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro), mających na celu ochronę wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego.

Petycję wnosimy w interesie publicznym (na podstawie art. 2 ust. 1 Ustawy) mając na względzie relację jaka zachodzi między żądaniem działania w zakresie przedstawionym w petycji a wartościami, których realizacja dotyczy społeczeństwa jako całości.

Uchwałą nr 351/X/2019 z dnia 17 października 2019 r. w sprawie petycji dotyczącej opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro) Rada Miasta Lublin uchwaliła po przedłożeniu projektu uchwały przez Komisję Skarg Wniosków i Petycji, że po rozpatrzeniu petycji Inicjatywy 100-lecia Głosu Polek. Lubelszczyzna 2018 w sprawie opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro) - uznaje petycję za zasadną.

Mając na uwadze ww. uchwałę, podjęcie stosownych działań jest niezbędne do zabezpieczenia interesu publicznego rozumianego w przedmiotowej sprawie jako ochrona dobra rodziny i godności człowieka. Petycja uznana za zasadną w dniu 17 października 2019 r. przez Radę Miasta Lublin wskazane powyżej wartości narusza. Wartości te jako fundamentalne, umacniające ład społeczny w celu realizacji dobra wspólnego wymagają szczególnej ochrony.

Według dostępnych szacunkowych danych, w Polsce podobnie jak w innych krajach Europejskich, niepłodnością dotknięta jest co piąta para małżeńska, tj. 20-25% małżeństw. Zastosowanie manipulacyjnej techniki pozaustrojowego zapłodnienia, wykorzystującej zootechniczne metody hodowlane nie leczy żadnych schorzeń występujących u mężczyzny, ani u kobiety, nie jest zatem metodą leczenia, która powinna być oferowana przez placówki medyczne małżeństwom zmagającym się z niepłodnością. Metody te, ukierunkowane na produkcję i sprzedaż dzieci pomijają przyczyny niepłodności, uderzając przy tym w ludzką godność i związane z nią etyczne zasady w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego. Nie służą one także dobru rodziny, zaburzając fundamentalne dla rozwoju dziecka więzi pochodzenia.

Dotowanie i promowanie sztucznego rozrodu człowieka nie jest zatem ukierunkowane na dobro człowieka, rodziny i wspólnoty społecznej, ale wpisuje się w logikę lobbingu koncernów farmaceutycznych, które czerpią ogromne zyski z procedur zapłodnienia pozaustrojowego. Wystarczy przypomnieć, że do czasu zakończenia programu finansowania

zapłodnienia in vitro z pieniędzy podatników, wstrzymanego przez Ministra Zdrowia Konstantego Radziwiłła, ośrodki in vitro otrzymały ogromne środki i dotacje finansowe. Jeden z nich otrzymał łącznie w 2015 r. i 2016 r. - ponad 15 milionów złotych. Małżeństwom cierpiącym z powodu niepłodności, należy zaproponować rzeczywistą metodę jej leczenia, poprzedzoną szeroką diagnostyką, do której należy m.in. naprotechnologia.

Należy podkreślić, że in vitro to procedura, której koszt szacuje się na 10-11 tys. zł dla pary. W sytuacji obserwowanego kryzysu służby zdrowia związanego z problemami kadrowymi, żądaniem podwyżek płac, braku funduszy na wsparcie kosztownych procedur diagnostyczno-terapeutycznych, zakup sprzętu medycznego, niedoinwestowania szpitali, hospicjów czy wciąż zbyt drogich leków, żądanie dofinansowywania zabiegów in vitro, które nie tylko nie leczą, ale są przyczyną śmierci wielu istnień ludzkich, świadczy o wyjątkowo negatywnym nastawieniu do życia, cierpiącego i często niezamożnego pacjenta. Misją służby zdrowia jest, jak wskazuje sama nazwa, służba ludzkiemu zdrowiu i życiu. Próba przeforsowania programu dofinansowania in vitro z budżetu miasta jest natomiast zabiegiem mającym na celu wmanewrowanie służb odpowiedzialnych za opiekę zdrowotną, w działanie poniżające godność człowieka i nie liczące się zupełnie z embrionalną fazą jego rozwoju.

Ponadto, biorąc pod uwagę możliwość dofinansowania metody in vitro przez budżet miasta Lublin, należy mieć na względzie, że jest ono na drugim miejscu pod względem zadłużenia w gronie dziesięciu największych miast Polski (wskaźnik zadłużenia ok. 65%). Dług miasta sięga już prawie 1,5 miliarda złotych mimo prognoz, że do 2018 r. miał być odnotowany spadek do 1,2 miliarda zł. Na jednego mieszkańca przypada około 4265 zł długu (według stanu ludności na 31 grudnia 2018 roku – 339,7 tys. osób – dane Urzędu Statystycznego).

Lublin pożycza pieniądze na wkład własny do inwestycji dotowanych przez Unię Europejską: budowy dróg, obiektów sportowych czy zakupu nowych autobusów i trolejbusów. Same odsetki i prowizje od kredytów i pożyczek miasta Lublin wynoszą ponad 30 mln zł rocznie.

W ostatnim czasie miejskie dochody ucierpiały wskutek rządowych zmian w systemie podatkowym, co wpłynęło m.in. na ograniczenie wydatków na utrzymanie komunikacji miejskiej. Jak przyznał sam Prezydent Miasta - Krzysztof Żuk, ogólne koszty funkcjonowania miasta wzrosły bardziej niż dochody.

Funkcjonowanie oświaty pochłania jedną trzecią budżetu, ponad 824 mln zł. Pieniądze przekazywane przez państwo nie wystarczają i od lat miasto Lublin dokłada z własnych środków pieniężnych na utrzymanie szkół, począwszy od wyplat, przez ogrzewanie po pomoce naukowe. Subwencja z ledwością pokrywa wynagrodzenia. Tym samym, programy dofinansowania powinny być dobierane w sposób szczególnie staranny, a co istotne w celu realizacji dobra wspólnego.

Tegoroczny wzrost płacy minimalnej sprawił, że zrównanie pensji opłacanych przez miasto 2 700 osób z płacą minimalną będzie kosztować miasto 13,7 mln zł. Ponadto, większe pensje mają trafić także do innych pracowników będących na utrzymaniu miasta.

Na rok 2020 planowane jest też rozpoczęcie dużych inwestycji miejskich, nowych węzłów komunikacji miejskiej, a także dokończenie kilku innych trwających już inwestycji. Niektóre inwestycje, z uwagi na brak środków i oszczędności, trafiły na listę rezerwową a z innych zupełnie zrezygnowano.

Z wielu wydatków nie można zrezygnować, aby miasto Lublin mogło prawidłowo funkcjonować, jednak generowanie kosztów na kolejne tego rodzaju programy dofinansowania nie jest celowe i nie stanowi realizacji interesu publicznego. W takiej sytuacji możliwość obciążenia mieszkańców Lublina dodatkowym kosztem finansowania drogiej, mało skutecznej i sprzecznej z wartościami mieszkańców Lublina procedury in vitro, wydaje się być posunięciem sprzecznym z troską o rzeczywiste potrzeby mające na celu dobro rodziny oraz bieżące funkcjonowanie i rozwój miasta, w którym rodzina ma żyć.

Nie można pominąć także skuteczności i konsekwencji zdrowotnych stosowania procedury in vitro. Z raportu American Society for Reproductive Medicine (ASRM) wynika, że zaledwie 7,5 % ludzkich embrionów powstałych w wyniku zastosowania metod sztucznego zapłodnienia rodzi się żywych (M. J. Tucker, *Highlights from the 66th Annual Meeting: Humans Are Inefficient Reproducers*, 2010).

Faktycznie in vitro błędnie jest nazywane formą leczenia, podczas gdy stanowi metodę dokonywania selekcji prenatalnej, za pomocą której usiłuje się wyeliminować różne schorzenia genetyczne. Ma to charakter postępowania eugenicznego, które wyraża się w

działaniu przeciwdziałającym cierpieniu człowieka za wszelką cenę, także odbierania życia najsłabszym istotom ludzkim przed ich urodzeniem.

Badania epidemiologiczne wskazują na zwiększoną częstość występowania wad wrodzonych u dzieci poczętych metodą in vitro. Z przeprowadzonej w National Center on Birth Defects and Developmental Disabilities analizy danych dotyczących 17 679 dzieci (Hum. Reprod. 2009; 24:360-6. Assistedreproductivetechnology and major structuralbirthdefects in the United States) wynika, że stosowanie metod rozrodu wspomaganego - procedury in vitro, wiązało się ze zwiększeniem ryzyka wad przegrody serca (defekt przegrody międzyprzedsionkowej lub międzykomorowej), rozszczepu wargi z lub bez rozszczepu, zarośnięcia przetyku, zarośnięcia odbyticy, spodziectwa.

Ciężkie wrodzone wady serca notuje się 2,1 razy częściej u dzieci poczętych w wyniku in vitro niż u tych poczętych w sposób naturalny. Także rozszczepienie wargi i/lub podniebienia 2,4 razy częściej dotyka dzieci poczęte w sztuczny sposób. Ponadto 4,5 razy częściej dzieci te chorują na atreżję (zarośnięcie) przetyku, a 3,7 razy częściej na zarośnięcie odbytu. U dzieci po in vitro 5-7 razy częściej obserwuje się siatkówczaka, czyli nowotwór oka. Ponieważ nowotwór ten występuje we wczesnym dzieciństwie, to stosunkowo łatwo można jeszcze uzyskać informacje, że dziecko przyszło na świat właśnie po zapłodnieniu in vitro. Nie ma wątpliwości, że procedura ta zakłóca proces piętnowania genetycznego, choć z racji na fakt, że niektóre z zaburzeń ujawniają się dopiero w wieku szkolnym a inne nawet w wieku 40-50 lat, trudno jest podać dokładne dane na temat wszystkich wad wywołanych przez in vitro. Rozwój badań genetycznych z pewnością pokaże w przyszłości jeszcze inne, liczne konsekwencje stosowania procedury in vitro.

Tym samym, konieczne jest podjęcie działań w celu zaprzestania prac w sprawie opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro), w tym czynności polegających na analizie danych statystycznych, populacyjnych niezbędnych do opracowania przedmiotowego programu i opracowania wstępnych założeń programowych, a także zlecenia podmiotowi zewnętrznemu profesjonalnego opracowania programu polityki zdrowotnej w tym zakresie. Nie ma też uzasadnionych potrzeb do tego, aby na skutek opracowanego programu wystąpić do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji celem uzyskania pozytywnej opinii, która stworzy możliwość przedłożenia programu Radzie Miasta.

Kategorycznie zatem sprzeciwiamy się finansowaniu in vitro z budżetu miasta Lublin, postulując wsparcie dla godziwych i skutecznych metod naprawczej medycyny prokreacyjnej, w tym naprotechnologii. Mając na względzie powyższe uwagi, przedmiotem petycji jest sprawa, której załatwienie jest istotne dla interesu publicznego. Zagadnienie objęte petycją ma ogromne znaczenie dla mieszkańców, o czym świadczy ilość zebranych podpisów popierających przedmiotową petycję.

Na podstawie art. 4 ust. 2 pkt 1 Ustawy, w związku z tym, że podmiotem wnoszącym petycję jest grupa podmiotów osobą reprezentującą podmioty wnoszące petycję jest

Jednocześnie wskazuję, że lista z podpisami podmiotów popierających petycję stanowi załącznik nr 1 do niniejszej petycji i jest integralną częścią niniejszej petycji.

Załącznik: - lista z podpisami podmiotów popierających petycję.

3038 - LICZBA PODPISÓW

Osoba reprezentująca podmioty wnoszące petycję
